**Nr. 44.** WTOREK 24. LUTEGO 1874. **Rok 64.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

### Ogłoszenie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym rozkazem na dniu 2ego grudnia 1873 do armii wydanym z powodu dwudziestopięcio-letniej rocznicy Swego panowania ustanowić medal pamiątkowy dla wszystkich wojskowych, którzy brali udział w jednej lub kilku wojnach w r. 1848, 1849, 1859, 1864, 1866 i 1869 odbytych, o czem się w myśl §. 3 i 4 okólnika c. k. Ministerstwa obr. kraj. z d. 22 stycznia 1874 l. 385/82 IV. wprowadzającego w wykonanie wspomniany Najwyższy Rozkaz, osoby do nieczynnej obrony krajowej należące, jakoteż i stanu cywilnego, które wedle statutów mają prawo noszenia tego medalu z tym dodatkiem uwiadamia, iż szczegółowe postanowienia pod tym względem zostaną ogłoszone w każdej gminie przez dotyczącą Władzę c. k. polityczną.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów d. 20 lutego 1874.

Naczelny Dyrektor poczt galicyjskich przeniósł oficyała pocztowego Adolfa Fabricego ze Lwowa do Tarnowa a asystenta pocztowego Adolfa Jelinka z Tarnowa do Lwowa.

---

Dnia 21. lutego b. r. wyszedł i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt IV. dziennika ustaw państwa tymczasowo tylko w niemieckiem wydaniu:

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 8. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 5. lutego 1874 o rozszerzeniu zakresu działalności expozytury zarządu cłowego w Fiume;

Nr. 9. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 7. lutego 1874 o zniesieniu urzędu do cechowania w Ischl i ustanowieniu takiego urzędu w Gmunden;

Nr. 10. Rozporządzenie ministra oświecenia z 10. lutego 1874 o warunkach posuwania do ósmej klasy i przyznawania dodatków za zasługę profesorom państwowych szkół średnich (gimnazyów, realnych gimnazyów, szkół realnych) i państwowych seminaryów dla nauczycieli i nauczycielek;

Nr. 11. Reskrypt ministerstwa skarbu z 14go lutego 1874 znoszący przepisy o znaczeniu cukru w głowach i kręgach;

Nr. 12. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 15. lutego 1874 o ustanowieniu expozytury głównego urzędu cłowego na dworcu kolei północnej cesarza Ferdynanda w Wiedniu.

## CZĘSC NIEURZĘDOWA.

### *Lwów, dnia 24. lutego.*

Z kwaśną miną zapisuje wczorajsza *N. F. Presse* następującą wiadomość: „Komisya legitymacyjna obradowała na posiedzeniu, które trwało dłużej niż trzy godziny, nad zakwestyonowanym z wielu stron wyborem w galicyjskim okręgu miejskim Stanisławów-Tyśmienica i wszystkiemi głosami przeciw jednemu (dr. Hanisch) powzięła uchwałę, że wybór burmistrza z Stanisławowa dr. Ignacego Kamińskiego ma być uznany ważnym.“ Wybór Dr. Kamińskiego był dla *N. fr. Presse* najmniej spodziewanym a tem samem i najwstrętniejszym. To też najdłużej i najzawzięcej uderzała na ten akt wyborów galicyjskich wysilając swoją wyobraźnię oszczerczą na takie brednie, jak n. p. często powtarzane twierdzenie, że w Stanisławowie wpisano do list wyborców dużo osób zmarłych. Komisya legitymacyjna długo obradowała nad zarzutami żydowskich wyborców i wszystkiemi głosami z wyjątkiem jednego uznała je nieuzasadnionemi. Powstaje zatem następująca alternatywa: albo zaciekłe artykuły *N. fr. Presse* przeciw wyborowi dr. Kamińskiego były zuchwałemi oszczerstwami, albo komisya legitymacyjna z wyjątkiem dr. Hanischa jest uprzedzoną na korzyść polskich deputowanych. Ponieważ drugie przypuszczenie byłoby w obec znanego składu komisyi najśmieszniejszą niedorzecznością, więc pozostaje tylko pierwsza część alternatywy, którą *N. fr. Presse* całem postępowaniem w obec spraw i stosunków galicyjskich najzupełniej usprawiedliwia.

Już nie zadługo ożywią się posiedzenia Izby deputowanych. Komisya budżetowa bowiem nie będzie czekać na załatwienie całego budżetu, lecz przedkładać będzie Izbie pojedyńcze działy zaraz po uchwaleniu, czem przyspieszy przyjęcie budżetu w pełnej Izbie i umożliwi deputowanym dokładny rozbiór liczb. Komisya wyznaniowa postąpi sobie w ten sam sposób z przedłożeniami rządowemi i już nie zadługo przedłoży Izbie załatwioną przez siebie pierwszą ustawę o uregulowaniu ze wnętrznych stosunków prawnych katolickiego kościoła. W ustawie tej komisya trzymała się podstawy danej w projekcie rządowym, ale w niektórych ustępach uchwaliła ważne zmiany.

Berliński korespondent *Internat. Corr.* donosi, że w niemieckiem stronnictwie katolickiem zanosi się na nader donośną zmianę co do dalszej akcyi politycznej. Naczelnicy tego stronnictwa przekonawszy się, że nie zdołają żadnym środkiem powstrzymać dzisiejszego kierunku w kościelno-politycznem ustawodawstwie, zastanawiają się nad pytaniem, czy nienależałoby pogodzić się z dzisiejszemi stosunkami i uznać ustawy majowe. Korespondent nie wątpi, że odpowiedź na to pytanie będzie dodatnią, ale pewność ta wydaje się nam za śmiałą, chociaż równocześnie z powyższą korespondencyą nadeszły z Berlina prywatne depesze o nadzwyczajnie łagodnem piśmie dwunastu pruskich biskupów do papieża.

*L'Ordre* może powtórzyć słowa dawniej wypowiedziane: Mamy już wszystkie instytucye cesarskie, dlaczego wahamy się ogłosić cesarstwa? Znowu rząd republiki uznał praktyczne zalety tak często spotwarzonej administracyi Napoleońskiej, bo mianował prefekta policyi w Paryżu szefem publicznego bezpieczeństwa w całej Francyi, czyli mówiąc innemi słowy, stworzył napowrot posadę, jaką dla cesarstwa zajmował znany Pietri. Oprócz tej sprawy kilka innych a głównie zapowiedziana 16 marca demonstracya zwraca obecnie uwagę całej Francyi na bonapartystów. Okólnik ks. Broglie przeciw agitacyom bonapartystowskim wyszedł za późno, bo zanim doszedł do rąk prefektów już wszędzie porobiono główne przygotowania. Zdaje się, że 16 marca przyjedzie do Chislehurst i Francyi bardzo dużo osób, pomiędzy któremi pewnie nie braknie zastępców stanu włościańskiego i robotniczego.

Kandydatura Ledru-Rollina przy zbliżających się wyborach, może zadać ciężką klęskę sprawie republikańskiej. Lewe centrum bowiem odgrażało się, że przyjęcie tej kandydatury w lewicy będzie dla niego pobudką i hasłem do opuszczenia obozu opozycyjnego.

Jego Excell. p. Namiestnik w odpowiedzi na adres Rady m. Krakowa z powodu 25 letniej rocznicy namiestniczych rządów przesłał p. Prezydentowi miasta następujące pismo, które tu z *Czasu* powtarzamy.

JW. Panie Prezydencie!

Rocznicę dnia dla mnie pamiętnego, w którym z woli miłościwie nam panującego Monarchy, objąłem po raz pierwszy przed 25 laty zarząd Królestwa Galicyi z W. ks. Krakowskiem, uczciła Rada m. Krakowa uchwałą, której uroczyste i serdeczne wynurzenia do głębi mnie wzruszyły, a którą, jako cenny dar wybrańców najpoważniejszego w kraju naszym grodu w dozgonnej zachowam pamięci.

Przystępując w roku 1849 do dzieła, stanąłem wśród powszechnego zamętu, w odosobnieniu, bez współczucia swoich, u steru niechętnych i nieufnością otaczających mnie władz, a wiekowym niemal uciskiem zjątrzone umysły ludności, domagały się wobec zawichrzeń państwowych, daleko sięgających, a tem samem niewykonalnych przeobrażeń samorządu.

W pośród takich zawikłań, szczerze wyznaję, ulegałem chwilom zwątpienia, w których odbiegała mnie nadzieja ukojenia wewnętrznych waśni, a to tem bardziej, gdyż wojna domowa w ościennym kraju koronnym, dla której mieszkańcy tutejsi gorącem przejęci byli współczuciem, oraz stan wyjątkowy we własnym kraju, odwodziły najwytrwalszą nawet warstwę społeczeństwa od oględnej i pożytecznej pracy.

Niedziw przeto, że w pierwszych latach urzędowania mego, najszczersze moje starania i zamiary, opłacano nieufnością, a wszelkiej dodatniej pracy nieprzebyte przeciwstawiano zapory, i kto wie, czyliby się było tak łatwo powiodło spaczone pojęcia skierować ku lepszemu, gdyby wytrawny, na tle dziejowego doświadczenia oparty głos miasta Krakowa i jego zastępców, nie był wpłynął poważnem pismem i pouczającem słowem, na przeistoczenie zwichniętych zapatrywań niedoświadczonych przewódców naszych, którzy w chwilowem roznamiętnieniu wrażliwych umysłów, upatrywali zapewnienie zapragnionego zwycięztwa, nieoglądając się wcale na srogie następstwa bezsilnego ruchu.

Przykład też Krakowa zaważył na szali, a kraj w końcu uznał, że podejmowana dotąd bezowocna i luźna szermierka, sławy i powodzenia Polakom nieprzysporzy, lecz ponownych klęsk i zawodów stanie się zarzewiem, że przeto należy nam skupiać siły w około miłościwie nam panującego Króla i jego dostojnej dynastyi. Wyznaję że ta myśl przewodnia i to dla przyszłych powodzeń naszych jedynie zbawienne hasło, ożywia uczucia moje od chwili, gdym przed 40 laty wstąpił do zawodu, w którym dotąd pracuję, a dziś sędziwego sięgając już wieku, błogie unoszę przeświadczenie, że poczucie to, głębokie i trwałe u nas zapuszcza korzenie.

Niemal wiekowy, w obcym języku sprawowany u nas zarząd państwowy, a bardziej jeszcze rażący brak zakładów naukowych, który nietylko zarząd porozbiorowy zawinił ale także, nie tajmy bolesnego wyznania, na karb opieszałości i bezrządu praojców naszych zapisać należy, głównie do tego się przyczynił, że w Galicyi skaził się piękny i jędrny język nasz, a przytem coraz to bardziej czuć się dawał dotkliwy brak uzdolnionej do pracy młodzieży. Rozwój przeto szkolnictwa, począwszy od szkół ludowych, aż do wyposażenia najwyższych zakładów naukowych mężami głębokiej wiedzy, w kraju naszym stał się przedmiotem naglącej potrzeby. Jeżeli więc poważne grono zastępców miasta Krakowa, przyznaje mi w takim kierunku oddaną krajowi usługę, toć miło mi z mej strony wyznać, że miasto Kraków i jego mieszkańcy w rozwoju podjętych przezemnie starań i zabiegów, niepośledni mają udział. W Krakowie bowiem, pomimo ponownych przeobrażeń i zawodów, którym ulegały zakłady naukowe tego niegdyś królewskiego grodu, nieskazitelność mowy naszej w dziewiczej przechowano czystości, a ćwierćwiekowemu poważnemu dziennikarstwu krakowskiemu, niemniej naukowym pracom Krakowian, każdy nieuprzedzony przyzna, że do uchylenia naleciałości, które kaziły mowę ojczystą w Galicyi, wiele się przyczyniły. A cóż dopiero powiem o ofiarności Krakowa w zakładaniu i rozszerzaniu zakładów naukowych. Żadne zaiste miasto, na całym obszarze kraju naszego koronnego tak szczodrem wyposażeniem nieprzyczyniało się do rozwoju tych przybytków wiedzy, to też Kraków i pod tym względem naśladowania godnym przyświecał przykładem. Gdy mi zaś przychodziło zaopatrzyć grona nauczycielskie i wypełniać opróżnione posady w urzędach, znów Kraków licznym zastępem młodzieży uzupełniał powstające braki. Owoż, we wszystkich niemal kierunkach miasto Kraków, gdy chodzi o przeobrażenie lub ulepszenie stosunków naszego kraju, najżyczliwszej i najskuteczniejszej udzielało mi pomocy; ten czynny udział i to ożywiające poparcie, którem mnie tak ochoczo wspierano, rozbudziło uśpione i w zwątpieniu pogrążone umysły w kraju a na teraz dzięki opatrzności, cieszymy się licznemi urządzeniami, z których pomimo luźnych utyskiwań i potępiających sarkań dziennikarskich, jedne dziś już zamierzonemu odpowiadają celowi, inne zaś w niedalekiej przyszłości błogie wydadzą owoce.

We wdzięcznej też przechowam pamięci współczucie, które znalazłem w licznym zastępie obywateli miasta Krakowa, a do najcelniejszych zaszczytów i odszczególnień, jakie posiadam, zaliczam i to, że wolno mi jest mienić się ich bratem i współobywatelem.

Chciej Panie Prezydencie być tłumaczem moich uczuć wobec poważnego grona wybrańców miasta Krakowa, których życzliwości nadal się polecam, i przyjm z mej strony zapewnienie wysokiego poważania, z jakiem pozostaję JW. Pana Dobrodzieja
uniżonym sługą
*Agenor Gołuchowski.*

We Lwowie d. 14. lutego 1874.

## KORESPONDENCYE.

**Wiedeń,** 21. lutego.

☡ Przed wniesieniem przedłożeń wyznaniowych minister wyznań i oświaty był niejako uprzywilejowanym celem pocisków ze strony kilku dzienników wiernokonstytucyjnych. Teraz skupia się cała ich opozycya przeciw ministrowi skarbu baronowi de Pretisowi, który jest istnym Winkelriedem, bo wszystkie strzały nań padają. Minister skarbu długi czas przed wybuchem przesilenia giełdowego sprzeciwiał się wszelkiemi siłami nieuprawnionej emisyi nowych akcyi ze strony banków, opierał się tak zwanej *cotage* takich papierów; przypominacie sobie, jaką wówczas wywołał opozycyę dziennikarską, ponieważ pragnął ścieśnić nieco ruch giełdowy. Odkąd zaś wybuchła katastrofa finansowa, te same pisma ganią znowu ministra skarbu za to, że nie ratuje giełdy, która przebywa obecnie naturalny i nieunikniony proces przeobrażenia. Najbardziej ciekawą w całej tej wojnie dziennikarskiej jest okoliczność, iż pisma liberalne i wiernokonstytucyjne, służące większości parlamentarnej, która popiera gabinet obecny, iż pisma te nader słabe mają wyobrażenie o znaczeniu parlamentu. Minister skarbu od dzienników

otrzymał niejedno wotum nieufności, od parlamentu jako głównie powołanego sędziego czynów rządowych, jeszcze żadnej nie odebrał nagany. Dzienniki wyrażają życzenie, aby minister skarbu złożył tekę swoją w chwili, gdy parlament zebrany uchwala wszystkie przedłożenia, które tenże sam minister skarbu, oddał pod ocenę Izby. Dość przypomnieć sprawę pożyczki. Rzadkie są wypadki, w których parlament w czasie pokoju uchwala 80 milionową pożyczkę i zostawia zupełną swobodę ministrowi skarbu pod względem lokacyi tej pożyczki i rozporządzania tak wielką sumą. Wczorajsze głosowanie w sprawie zniesienia stempla od gazet było również ciekawym epizodem w tej mierze. Przeciwnicy ministra skarbu mieli najlepszą sposobność zgotować mu porażkę w parlamencie. Ze strony ministrów nikt nie przemawiał prócz właśnie ministra skarbu, który li tylko z powodów finansowych wystąpił przeciwko zniesieniu stempla. Największa część tych deputowanych, których echem są przeważnie dzienniki tutejsze, stanęła po stronie ministra skarbu, a zresztą była większość, lubo minister skarbu oświadczył się przeciwko wnioskowi wydziału, a w świecie parlamentarnym decyduje większość. Niema więc pobudki parlamentarnej do podania się do dymisyi, na którą tak żarliwie czychają pewne pisma.

Przy rozprawach budżetowych w Izbie przy pozycyi: „subwencye kolejowe“ do żywych przyjdzie rozpraw z powodu faktu, iż niektóre koleje pobierające subwencyę rządową, robiły operacye giełdowe i wielkie poniosły straty, które teraz akcyonaryuszom dadzą się we znaki. Tyczy się to szczególnie kolei zachodniej. Mówią, iż straty tej kolei staną się jeszcze powodem śledztwa.

## RADA PAŃSTWA.

Na pierwszem posiedzeniu komisyi wybranej dla znanego memoryału stowarzyszenia robotników dep. Mises przedłożył następujący projekt ustawy:

§. 1. Dla zastąpienia interesów pomocników zatrudnionych przy fabrykach i przemysłowych przedsiębiorstwach albo górnictwie, przekształcone zostają dotąd istniejące Izby handlowo-przemysłowe na Izby handlowo-przemysłowo-robotnicze według poniższych postanowień.

§. 2. Do przysługującego dotąd tym Izbom jako ciałom obradującym zakresu przybywają następujące atrybucye:

A. a. Obradowanie nad życzeniami i projektami o specyalnych interesach klas robotniczych;

b. Przedkładanie ministerstwom i władzom krajowym swoich spostrzeżeń i projektów o potrzebach klas robotniczych.

c. Dawanie opinii o projektach ustawodawczych co do interesów klas robotniczych i

d. przy ustanowieniu publicznych zakładów, których zakres działalności wydaje się doniosłym dla klas robotniczych.

B. Nadto przysługują Izbom handlowo-przemysłowo-robotniczym następujące powinności i prawa:

a. Izby te prowadzą dokładne wykazy wszystkich fabryk i w swoich okręgach, wykazy robotników w ogóle i wykazy takich robotników, którym przysługuje prawo wyboru do Izby;

b. Izby wydają świadectwo o istnieniu pewnych zwyczajów robotniczych i przemysłowych;

c. Sądzą jako dobrowolne sądy polubowne w sprawach spornych pomiędzy pryncypałami a robotnikami.

§. 3. Każda Izba dzieli się odtąd zazwyczaj na trzy sekcye: handlową, przemysłową i robotniczą. Minister handlu może jednakże na wniosek Izby zezwolić na ustanowienie innych sekcyi.

§. 4. Każda Izba składa się najmniej z 24 a najwięcej z 60 członków, z których najmniej czwarta a najwięcej trzecia część ma być wybraną z stanu robotników. Liczbę członków dla każdej Izby oznacza minister handlu.

§. 5. Powołanie członków ze stanu robotników następuje w taki sam sposób jak powołanie dotychczasowych członków do Izb handlowo-przemysłowych (§. 6. ustawy z 29. czerwca 1868).

§. 6. Uprawnionymi do wyboru są oprócz osób wskazanych w dotąd obowiązujących ustawach także następujące:

Wszyscy w fabrykach albo przy przemysłowych przedsiębiorstwach zatrudnieni mężczyzni, którzy ukończyli 30. rok życia i zostają w pełnem posiadaniu praw cywilnych, a nadto:

1. pobierają stałe wynagrodzenie tygodniowe albo od pojedyńczej roboty lub wynagrodzenie miesięczne nie przewyższające 50 złr. w. a.;

2. przynajmniej od roku osiedlili się w pewnej politycznej gminie;

3. tamże opłacają czynsz za pomieszkanie rocznie w kwocie 30 złr. W miejscowościach, w których istnieje podatek domowo-klasowy, prawo wyborcze przysługuje tylko osobom posiadającym przynajmniej od roku pomieszkanie, którego roczna wartość za używanie wynosi najmniej 20 złr. w. a.

§. 7. Ustawa z dnia 29. czerwca 1868 o organizacyi Izb handlowo-przemysłowych obowiązuje nadal, o ile postanowieniami niniejszej ustawy nie została zniesioną albo zmienioną.

Ustawa niniejsza obowiązywać zaczyna z dniem jej ogłoszenia a minister handlu powinien uzupełnienie Izb wybranymi według tej ustawy członkami ze stanu robotników w ten sposób zarządzić, ażeby przekształcenie dotychczasowych Izb handlowo-przemysłowych na Izby handlowo-przemysłowo-robotnicze dokonane zostało we wszystkich okręgach najdalej do 1. stycznia 1875.

Na następnem posiedzeniu komisya uchwali wezwać towarzystwo robotników „Volksstimme“ do wysłania delegatów, którzyby wskazali sposób wykonania życzeń w memoryale wskazanych. Także uchwaliła komisya zaprosić reprezentanta rządowego, któryby dostarczył materyału statystycznego i objawił zamiary ministerstwa w tej sprawie.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

**Austrya-Węgry.** Wiedeński korespondent *Bohemii* zapewnia, że potwierdza się jego wiadomość o blizkim wyjeździe nuncyusza papieskiego z Wiednia. Kardynał Falcinelli wręczyć ma Najjaśniejszemu Panu zaraz po powrocie z Petersburga pismo Stolicy Apostolskiej odwołujące go z dotychczasowej posady. Nie wiadomo, kto będzie następcą kardynała Falcinellego a korespondent *Bohemii* przypuszcza, że posada nuncyusza może do pewnego czasu nie zostanie obsadzoną.

— Wiedeński telegram *P. Lloyda* donosi, że hr. Andrassy otrzymał order Aleksandra Newskiego z brylantami.

— *Magyar Politika* donosi, że narodowcy w Izbie węgierskiej porzucili stanowczo myśl złożenia mandatów i zamierzają obecnie wystosować memoryały do rządu i Sejmu.

**Niemcy.** *(Z parlamentu niemieckiego.)* Posiedzenie z 20. lutego, rozprawy nad ustawą prasową. Najprzód zabrał głos komisarz związkowy tajny radca Held. Wskazawszy na powszechne życzenie jednolitego uregulowania stosunków prasy niemieckiej, powiada mowca, że przedłożony projekt starał się wywiązać z tego zadania. Odrzuca on stanowczo wszystkie właściwe środki prewencyjne, przyjmując natomiast system repressyjny. Tak odpada zupełnie system koncessyonowania dzienników, a wraz z nim kaucye. Pod względem opodatkowania postawioną jest prasa na równi z każdym innym rodzajem przemysłu; odpadają wszelkie szczególne podatki a nawet takie, które, jak podatek od inseratów, dotykały bezpośrednio nie prasę lecz publiczność. Zresztą pod każdym względem usuwa projekt radykalnie wszelkie przeszkody, tamujące wolność prasową. Mowca przechodzi następnie szczegółowo pojedyńcze postanowienia ustawy, jako to: odpowiedzialność redaktorów, instytucyę egzemplarzy obowiązkowych, konfiskaty tymczasowej i t. d.

Dep. Reichensperger nie jest zadowolony z przedłożonego projektu. Zniesiono wprawdzie podatek inseratowy i kaucyę, lecz zato zatrzymano zasadę konfiskaty policyjnej. Odpowiedzialność za czyn karygodny popełniony zapomocą prasy rozciągnięto prócz autora, na redaktora, wydawcę nakładcę, drukarza i kolportera, którym to osobom wedle § 21 nie potrzeba nawet udowadniać współwiny. Sprzeciwia się to wszelkim zasadom prawa karnego; jest to uznanie karygodności bez koniecznych warunków: złego zamiaru, wiedzy i woli. Projekt ustanawia nadto w § 21 nową samodzielną karę. Paragraf ten brzmi: „Kto zapomocą prasy nieposłuszeństwo względem ustaw albo naruszenie ustaw, przedstawia jako rzecz dozwoloną albo zasługę, karany będzie więzieniem lub fortecą aż do lat dwóch. Jeżeli zachodzą okoliczności łagodzące, karę więzienia zastępuje grzywna aż do 600 marek. Kto zapomocą prasy popeł nia przewidziane w § 166. k. k. niemieckiego czynności (wykroczenia przeciw religii) karany będzie więzieniem co najmniej 3 miesięcy aż do lat 4. Przy układaniu tego paragrafu miano widocznie na względzie t. z. ustawy majowe i bierny opór biskupów przeciw tym ustawom. Mowca wykazuje, że taki opór bierny jest uprawniony i wyciąga ztąd wniosek, że §. 20 jest nieuzasadniony. W końcu występuje mowca przeciw §. 30. który orzeka, że ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1. Lipca 1874, z wyjątkiem Alzacyi i Lotaryngii, jakoteż przeciw opartemu na tym paragrafie odjęciu debitu pocztowego niektórym dziennikom w Alzacyi i Lotaryngii.

Ks. Bismarck. Mowca poprzedni wspominał, że w Alzacyi i Lotaryngii niektóre dzienniki wbrew ustawie pocztowej nie mają debitu. Administracya poczt nic temu nie winna, i nie zarządziła odjęcia debitu żadnemu dziennikowi. Natomiast przysługują naczelnemu prezydentowi tych prowincyj pewne, po części z ustawodawstwa francuzkiego, po części zaś z dotychczasowago nowego ustawodawstwa dla Alzacyi i Lotaryngii pochodzące prawa, a między innemi także prawo zabraniania niektórych dzienników, nawet w państwie niemieckiem wychodzących. Wszakże dzienniki niemieckie nie wszędzie mają jednakie znaczenie i jednakową wagę i nie wszędzie dadzą się pogodzić ze spokojem kraju, już i tak wzburzonego, w którym stosunki dopiero się konsolidować mają. Nie jestem w stanie dokładnie podać dzienników, które tam są zabronione; przypuszczam, że między niemi znajduje się także *Germania*, i nie dziwiłoby to mnie wcale. Przypuszczam także, że niektóre południowo-niemieckie pisma, odznaczające się bezczeszczeniem Niemiec i przychylnością dla Francyi, są tam zabronione. Odpowiedzialność za to nie spada jednak bynajmniej na zarząd poczt, ponieważ zakaz wyszedł od władzy politycznej kraju, która do tego miała niezaprzeczone prawo. W imieniu rządów związkowych, a także w mem własnem imieniu, jako odpowiedzialny za sposób rządzenia w Alzacyi i Lotaryngii, widziałem się zniewolonym do tego oświadczenia. Najświeższe zajścia utwierdzają mnie w przekonaniu o potrzebie tych środków wyjątkowych.

Dep. Ewald jest przeciw projektowi i w ogóle przeciw wszelkiej ustawie prasowej, ponieważ wszelkie zbrodnie i wykroczenia przewidziane są w powszechnej ustawie karnej. Ustawy prasowe datują się dopiero od czasów Napoleona, wydaje się przeto, jak gdyby ks. Bismark brał wzór z Bonapartego i Cavoura. W Anglii nie istnieje osobna ustawa prasowa a gdy ks. Bismark tak wielką wagę przykłada do opinii Anglii, pytam się, dlaczego pod tym względem nie idzie za przykładem tego kraju?

Dep. Majunke (redaktor *Germanii*). Jestem w stanie twierdzenie księcia kanclerza o tyle uzupełnić, że *Germania* w samej rzeczy należy do niewielkiej liczby pism, które dotychczas zabronione są w Alzacyi i Lotaryngii. Po zaprowadzeniu w tych krajach powszechnej ustawy pocztowej udaliśmy się do naczelnego prezydenta z zapytaniem, czy pismu naszemu i nadal debit będzie odjętym. Otrzymaliśmy odpowiedź, że zaprowadzenie konstytucyi nie stoi w żadnym związku z zakazem *Germanii*. Zapewne więc owe dawniejsze ustawy francuskie, o których wspomniał pan kanclerz, spowodowały prezydenta do utrzymania dyktatury. Dziwi mnie to bardzo, jak owe dawniejsze ustawy francuskie wobec naszej nowej ustawy pocztowej mogą być utrzymane w swej mocy. Dalej pozwolił sobie pan kanclerz zrobić uwagę *(niepokój)* — tak jest, moi panowie, ja wiem, że bronię mej słusznej sprawy i dlatego pozwalam sobie powiedzieć, że pan kanclerz pozwolił sobie. *(brawo!)* Otóż pan kanclerz pozwolił sobie zrobić uwagę, że znajduje to poniekąd łatwem do pojęcia, że *Germania* dotąd jeszcze zabronioną jest w Alzacyi i Lotaryngi. Ja, moi panowie, i wszyscy, którzy dokładnie czytają *Germanię* nie znajdują tego pewnie łatwem do pojęcia. Ja wspólnie z mymi współpracownikami postawiłem sobie za szczególne zadanie uśmierzać ile możności namiętności w Alzacyi i Lotaryngji i pozyskać naszych niemieckich braci także pod względem moralnym, a ilekroć rząd przedsięwziął krok jakiś, na który ze stanowiska religijnego zgodzić się mogłem, zawsze wyrażałem moje uznanie. My dążymy przedewszystkiem do tego, aby mieszkańców Alzacyi i Lotaryngii pojednać z cesarstwem niemieckiem; jednem słowem zajmujemy to samo stanowisko, co p. dep. dr. Raess, którego przecież zaszczyciliście swemi oklaskami. Jeżeli mimo to pan kanclerz zakaz *Germanii* znajduje usprawiedliwionym, nie mogę sobie tego inaczej wytłumaczyć, jak chyba tem, że pisma naszego nie czyta uważnie.“

Ks. Bismarck: Liczyłem właściwie na wdzięczność mowcy poprzedniego, sądzę bowiem, że uwagą moją zrobiłem niemałą reklamę jego dziennikowi, i rzeczywiście nie byłem na to przygotowanym, że w gniewnym tonie powie o mnie: że pozwoliłem sobie zrobić uwagę (*zaprzeczenia z centrum*). No, moi panowie, grzecznie to nie jest, powiedzieć do mnie, że sobie „pozwoliłem“ a co do mnie sądzę, że byłem dla *Germanii* bardzo grzecznym. Wymieniłem *Germanię* dla tego w pierwszym rzędzie, ponieważ ona z pomiędzy dzienników, o których mowa, najbardziej jest wywrotową (*subversiv*) a przytem najostrożniejszą i najzręczniejszą. Poprzedni mowca żalił się dalej, że zakaz *Germanii* oparłem na dawnych ustawach francuzkich. To nie prawda. Jeżeli mowca poprzedni zarzuca mi, że jego *Germanii* nie czytam dokładnie, to przecież sądzę, że nie ma prawa żądać tego odemnie przy pracach, jakie ciężą na mnie. Mam jednak prawo żądać, aby jeżeli chce mi odpowiadać, słyszał dokładnie co powiedziałem. Stenograficzne sprawozdanie stwierdzi, że nie mówiłem o samych tylko dawnych ustawach francuzkich, lecz wspomniałem także o nowych przepisach ustaw. Mieszczą one w sobie pewne wyjątkowe postanowienia podobne do tych, jakie naczelnemu dowódzcy przysłużają podczas stanu oblężenia, a pan prezydent naczelny nie pozbawi się zapewne tego prawa nawet dla pana Majnuke.“

Po przemówieniu kilku jeszcze deputowanych przekazano projekt ustawy komisyi prasowej z 14 członków.

— *Germania* umieszcza mesaż wszystkich dwunastu biskupów katolickich w Prusiech do kleru i wiernych, wydany z powodu uwięzienia ks. Ledóchowskiego. Mesaż wspominając, że jedyną winą arcybiskupa poznańskiego było wierne wykonywanie powierzonego mu od Boga urzędu, protestuje przeciw oskarżeniu biskupów o dążności rewolucyjne i rokosz przeciw władzy świeckiej. „Nie, powiadają biskupi, my nie jesteśmy rewolucyonistami, przeciwnie nauczaliśmy zawsze i nauczać będziemy aż do ostatniego tchnienia, że sumienie nakazuje nam posłuszeństwo dla władzy we wszystkiem, co się nie sprzeciwia przykazaniom Bożym a miłość i wierność dla ojczyzny, danej nam od Boga. Lecz nowe ustawy kościelno-polityczne stoją w sprzeczności z Boską nauką kościoła katolickiego i dlatego ani możemy ani śmiemy przyczyniać się do ich wykonywania.“

Biskupi uzasadniają dalej szczegółowo swój opór przeciw tym ustawom, wykazując bezzasadność zarzutów, jakoby opór ich był wynikiem pychy i chciwości władzy, wzywają duchowieństwo i wiernych, aby w tych czasach ucisku stali niezachwianie przy kościele, a oraz wystrzegali się wszelkiego starcia z władzami, i dają duchowieństwu i wiernym instrukcye, jak się zachować mają na wypadek, gdyby pozbawieni zostali opieki duchownej.

**Francya.** Marszałkowa Mac-Mahon wystosowała 17. b. m. następujące pismo do redakcyj dzienników: „Panie Dyrektorze! W Paryżu panuje obecnie wielka nędza; bezzwłoczne środki zaradcze są niezbędne. Sądziłam, że założenie taniej kuchni będzie jednym z najskuteczniejszych środków przeciw nędzy i w tym celu spowodowałam zebranie, które jutro t. j. d. 18 b. m. odbędzie się w pałacu elizejskim. Upraszam pana, abyś to zebranie zaszczycił swą obecnością i poparł wziętością swego dziennika ten cel dobroczynny. Proszę przyjąć itd marszałkowa *Mac-Mahon.*“

Zebranie, o którem marszałkowa Mac-Mahon wspomina, odbyło się rzeczywiście 18 b. m. w pałacu elizejskim. Po krótkich rozprawach, w których marszałkowa także żywy brała udział, uchwalili reprezentanci prasy paryzkiej ogłosić w dziennikach następującą odezwę: „W kilku okręgach paryzkich daje się czuć w skutek braku zamówień zagranicznych i braku sposobności zarobkowania wielka nędza, tak iż robotnicy paryzcy, pozbawieni pracy, narażeni są na niebezpieczeństwo, iż w krótce już nie będą w stanie wyżywić swych rodzin. Pod przewodnictwem pani marszałkowej Mac-Mahon utworzył się komitet, który postawił sobie zadanie zapobiegania smutnym skutkom tego chwilowego przesilenia. Rzeczony komitet uprasza zatem wszystkich ludzi dobrej woli, by popierali jego zamiary i nie wątpi o dobrym tychże skutku, gdyż chodzi tu o zapobieżenie lub złagodzenie nędzy tych, którzy zasługują na współczucie i pomoc.“

— *Journal officiel* ogłasza okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów, w którym podaje im wskazówki, jak się wobec uroczystości napoleońskiej przypadającej d. 16 marca zachowywać mają. Ks. Broglie pisze między innemi: „Manifestacya, którą stronnictwo cesarskie d. 16. marca urządzić zamierza, ma charakter polityczny, gdyż zdaje się, iż manifestacya ta zmierza do uznania prawa cesarzewicza do rządzenia Francyą“. Minister nakazuje zatem prefektom czuwać nad tem, aby postanowienia zwierzchniczego zgromadzenia narodowego przy sposobności tej manifestacyi w niczem nie zostały naruszone.

## RADA MIASTA LWOWA

(*T*) Pod przewodnictwem dotychczasowego prezydenta p. Jasińskiego odbyła nowa Rada miejska 21. lutego drugie swe posiedzenie, poświęcone wyłącznie sprawdzeniu wyborów.

P. R. Kulczycki jako sprawozdawca wybranej w tym celu na poprzedniem posiedzeniu komisyi zdawał sprawę tak z przygotowań do wyboru jak z samego aktu wyborczego i czynności weryfikacyjnej. Ze sprawozdania podajemy następujące szczegóły: Uprawnionych do głosowania było we Lwowie zapisanych 5661. Wezwania do wyboru nie doręczono tylko 498, powód zaś nie doręczenia na każdej zwróconej kartce był uwidoczniony a były nim śmierć, wyjazd i t. p. Wszystkie zresztą czynności przygotowawcze odbyły się ściśle podług statutu i ordynacyi miejskiej.

Co do samego aktu wyboru to odbył się on całkiem legalnie w obec komisyj przez Radę częścią z radnych częścią zaś z poza grona Rady wybranych. Głosowano prawie wyłącznie kartkami drukowanemi, kilka kartek było pisanych, ustnie nikt nie głosował. Protokoły i wykazy wszystkie w największym porządku. W I. sali głosowało 419, w drugiej 441, w trzeciej 522, w czwartej 477, w piątej 424, w szóstej 449 wyborców, razem tedy 2729. Arytmetyczną zgodność wszystkich głosów sprawdziły komisje i Izba obrachunkowa miejska.

Najwięcej głosów otrzymał p. Szemelowski t.j. głosów 2724 Przeciw wyborom, prócz jednej niewniesiono żadnej reklamacyi a mianowicie reklamował p. Pławicki przeciw wykluczeniu go z pomiędzy wybranych z powodu, iż nie miał prawa wyboru a tem samem i wybieralności. Komisya sprawdzająca uczyniła wniosek, ażeby uznać wybór p. Pławickiego za ważny a natomiast unieważnić wybór p. Wicherta Gustawa, który wszedł na jego miejsce, gdyż jak później p. Pławicki wykazał, miał już od 15. grudnia z. r. prawo wybieralności i jedynie termina do reklamacyi zaniedbał.

Nad tym wnioskiem wywiązała się dłuższa dyskusya, w której zabierali głos za wyrobem p. Wicherta p. p. Wieczyński, Dąbrowski, Zucker, Bałutowski, za wyborem z.ś p. Pławickiego p. p. Niemczynowski i Majewski. Pierwsi opierali się zatem, że skoro p. Pławicki nie reklamował, postradał prawo wybieralności — a ponieważ dalej, mieszka w Nowym Targu gdzie jest poczmistrzem i urzędnikiem banku włościańskiego nie może tedy być wybranym we Lwowie; drudzy opierali się na tem, że p. Pławicki przez zaniedbanie reklamacyi postradał prawo oddania swego głosu lecz nie prawo wybieralności.

P. Semilski wnosił, aby gdy rzecz ta nie jest jeszcze wyświeconą, odroczyć ostateczną decyzyę co do ważności tego wyboru i zasięgnąć wyjaśnień.

Przy głosowaniu odrzucono wszelako tak ten wniosek jak i wniosek komisyi i aznano wybór p. Wicherta za ważny.

Sprawozdawca nadto nadmienił, iż po nad absolutną większość otrzymali jeszcze pp. Gall 1376, Patraszewski 1376 Wiktor 1366 głosów Ci zaś w myśl ordynacyi wyborczej odpadają. Przytem nadmienił, że także co do p. Zachariasiewicza Juliana była wątpliwość, ponieważ na kilkudziesięciu kartkach było nazwisko Zachariasiewicz, profesor techniki. Gdy jednak profesora techniki tego nazwiska nie ma i niezachodzi najmniejsza wątpliwość, iż ądwa nazwiska oznaczają jedną i tę samą osobę, uznano wybór za ważny.

Tak więc Rada uchwaliła ważność wyborów i uznała, że wszystkie czynności odbyły się legalnie i odpowiednio przepisom prawnym, poczem p. prezydent zapowiedział przyszłe posiedzenie rady na czwartek, dnia 26. b. m., celem wyboru prezydenta i pierwszego wiceprezydenta.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Główne linje kolejowe galicyjskie miały w ubiegłym tygodniu obrót pomyślny. Dowozy zboża od rosyjskiej granicy utrzymywały się ciągle na dobrej stopie, — a popyt na niektóre rodzaje ziarna większym był jeszcze niż ogromne zapasy. W Galicyi samej zapasy zboża już się wyczerpały; pozostało go zaledwie tyle, ile na zasiewy potrzeba. Rossya pokrywać tedy będzie ciągłą potrzebę zagranicy — i na tej okoliczności polega nadzieja korzystnego obrotu na kolejach galicyjskich. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka, która jak zwykle przy silniejszych transportach, i w tym tygodniu pracowała częściowo parkiem pożyczonym, przewiozła 97.000 centnarów wywozowych towarów. Transport drzewa wzrasta, i obejmował tego tygodnia 26.000 centn. Przewóz bydła był także znaczniejszy i wynosił 1050 sztuk. Frachty węgla dla koleji rumuńskiej, które są nowością w obrocie koleji lwowsko-czerniowieckiej, utrzymują się od niejakiego czasu stale. Na niektórych stacyach urządzone być mają w najbliższym czasie składy węgla do sprzedaży osobom prywatnym. — Kolej Karola Ludwika otrzymała z targów rossyjskich 180.000 centn. zboża do przewozu, a oprócz tego miała wielkie ładunki kamiennego węgla. Pewna spółka handlarzy drzewa rokuje z pewnym rossyjskim właścicielem dóbr o sprzedaż wielkiego obszaru lasów. Z lasów tych pnie dębowe pójść mają do Gdańska, cieńszy zaś materyał przerobiony ma być na progi i wysłanym będzie do Prus. W ogóle kolej Karola Ludwika coraz więcej ma zysków z transportu drzewa. — Kolej Arcyksięcia Albrechta, której dochody w dobrze poinformowanych kołach obliczają za Grudzień r. z. na 14.000 zł., za Styczeń r. b. na 12.000 zł., nie osiągnie zapewne w tym miesiącu nawet tak skromnego rezultatu. Ruch osobowy jest ciągle pomyślny, ale obrót towarowy bardzo nieznaczny. — Nie lepiej ma się kolej Dniestrzańska. Przewoziła wprawdzie znaczniejsze ładunki drzewa, ale z transportów tych *pars leonina* przypadła nie jej, ale kolejom sąsiednim, które zaoszczędziły wydatki ładunku. — Trzyma się jako tako kolej węgiersko galicyjska na poziomie miernych dochodów. Przewiozła w ubiegłym tygodniu 18.000 centn. zboża, 3000 centn. mąki i 13.000 centn. drzewa. Przy pomyślnym składzie okoliczności na targu zbożowym kolej ta będzie mogła pokrywać przynajmniej zupełnie koszta utrzymania i ruchu. — Kolej północna ces. Ferdynanda, karmiona, a nawet tuczona formalnie dowozami koleji galicyjskich, była tego tygodnia w bardzo dobrym humorze i tak się uniosła szlachetną życzliwością dla swych koleżanek galicyjskich, że nie szczędziła im pomocy dostarczaniem środków komunikacyjnych. Rzadko się jej to zdarza!

## XI ogólne Zgromadzenie delegatów Gal. Tow. kredytowego ziemskiego.

W piątek dnia 20. b. m. zagaił pan Maurycy Kraiński, jako prezes Rady nadzorczej XI ogólne zgromadzenie delegatów towarzystwa kredytowego.

Przewodniczącym obrano J. E. Kazimierza hr. Krasickiego na 51 głosujących 49 głosami.

Na porządku dziennym jest przedewszystkiem sprawdzenie nowych wyborów. Sprawozdawcą był p. Oktaw Pietruski zastępca prezesa Rady Nadzorczej.

Wszystkie wybory zostały potwierdzone.

Następujący tedy pp. są obecnie delegatami:

Abrahamowicz Dawid, Augustynowicz Bolesław, Barzykowski Michał, Bohdan Hipolit, Bukowski Bonawentura hr., Bzowski Bosław, Bzowski Władysław, Cywiński Ignacy, Dembowski Zygmunt, Doliński Franciszek, Dunikowski Jan, JEx. Gołuchowski Agenor hr., Górniak Adolf, Haller Władysław, Hausner Otton, Horoch Kalixt br., Horoch Seweryn br., Hubicki Karol, Jabłonowski Józef Prus, Jakubowicz Józef, Janko Henryk, Jasiński Franciszek, Jędrzejowicz Kazimierz, Jordan Antoni, Kapri Jan br., Kobuzowski Cesław, Komorowski Franciszek hr., Korzeliński Seweryn, Kraiński Edmund, Kunaszowski Maciej, Łępkowski Rafał, Łozicki Michał, Malczewski Henryk, Marasse Adam, Meyzner Anastazy, Mochnacki Ignacy, Niedzielski Antoni, Onyszkiewicz Mieczysław, Osiecimski Hipolit, Pieniążek Stanisław, Pietruski Jan, Piliński Konstanty, Piłatowski Marceli, Podczaski Mieczysław, Podlewski Waleryan, Podoski Hilary, Pogonowski Jan, Potocki Mieczysław, Pruszyński Zygmunt, Rej Mieczysław hr, Rogaliński Mieczysław, Rubczyński Władysław, Rylski Eustachy, Sapieha Adam X., Sarnecki Napoleon, Starowiejski Jan, Szczepanowski Franciszek, Szumańczowski Ludwik, Vivien Wincenty, Wybranowski Leoncyusz Załęski Gabryel, Zarzycki Tytus, Zbyszewski, Wiktor dr., Zieliński Apolinary, Żurowski Teofil.

Dyskusya wywiązała się jedynie nad wyborem p. Rafała Łępkowskiego z okręgu sanockiego, a to z powodu nadesłanego protestu podpisanego przez 28 osób. Z tych wszakże 7. nie jest wyborcami a 15 takich, którzy nie byli przy wyborze, jeden zaś z protestujących głosował nawet na p. Łępkowskiego.

Protest przyznaje, że za p. Łępkowskim padło na 27 głosow 14. więc byłaby większość absolutna, uważa jednak głos p. Jakóba Wiktora współopiekuna małoletnich po ś. p. Felicyanie Łaskowskim pozostałych dzieci, oddany bez pełnomocnictwa za nieważny i tedy wybór za unieważniony.

Sprawozdawca pan Pietruski wnosi wszelako uznanie ważności wyboru, ponieważ opiekunka jako kobieta niemogła osobiście głosować, odrzucenie głosu opiekuna byłoby pokrzywdzeniem małoletnich, ponieważ tu niechodzi o prawa polityczne a opiekunka do protestu się nie przyczyniła i t. p. poczem po długiej rozprawie wybór uznano za ważny.

Odczytał następnie JE. hr. Krasicki sprawozdanie Dyrekcyi, z którego ważniejsze podajemy szczegóły.

Z końcem grudnia 1872 r. było wydanych 5% pożyczek, na podstawie iloczynu podatkowego wymierzonych na 328 hypotekach 6,430.600 zł. w. a., zaś na podstawie oszacowania przez przysięgłych detaksatorów, na 97 hypotekach 3,423.200 zł. w. a.,

W r. 1873 wydano pożyczek na podstawie iloczynu podatkowego na 64 hypotek 1,404.000 zł. w. a., zaś na podstawie oszacowania przez detaxatorów na 57 hypotek 1,634.800 zł. w. a.

Ogółem więc na 546 hypotek wydano pożyczek 5% w sumie 12,892.600 zł. w. a.

Hypoteki pożyczek ogółem 500.718 morgów, obejmują ogółem na 546 hypotek z przestrzenią morgów 664.844 wartości 37,967.440 zł. w. a. Z tej wartości hypotek wyczerpano przez Towarzystwo kredytowe i poprzedzające ciężary razem 16,750.837 złr. czyli 44·12 wartości. Ustawy dozwalają dojść do połowy tej wartości.

2. Stan pożyczek tak 4% jak 5% nie spłaconych wynosił z końcem roku 1872. 21,726.370 zł. 73 kr. w roku 1873 użyczono na nowo 3,038.800 zł. Razem 24,765.170 zł. 73 kr. Z tej sumy umorzono w ciągu roku 1873 : 847.297 złr. Zostaje wierzytelność 23,917.940 złr. i tyleż listów zostaje w obiegu.

Od zawiązania Towarzystwa kredytowego wydano pożyczek: 4% 33,416.755 zł. w. a. 5% 12,892.600 złr. w. a. Razem 36,309.355 zł. w. a., i tyle też puszczono w obieg listów zastawnych.

Do końca roku 1872: było wypowiedzeń kapitałów 186. wystawień na licytacyę 122, sprzedaży hypotek 16; w roku 1873. przybyło wypowiedzeń kapitałów 27 wystawień na licytacyę 10, sprzedaż 1. Razem tedy do końca roku 1873 było wypowiedzeń kapitałów 213, wystawień na licytacyę 132 sprzedaży hypotek 17.

Wykaz zaległości wzmógł się wprawdzie w porównaniu do roku 1872 zwarzyć jednak wypada że i kwota pożyczkowa wzrosła a następujące po sobie nieurodzajne lata, wzmagające się opłaty rządowe, krajowe i inne, a przytem już prawie cały rok trwająca krysis finansowa, musiały wpłynąć szkodliwie na regularność wpływania rat. Dyrekcya stara się usilnie o to, aby się zaległości nadmiarę nie mnożyły, lecz z drugiej strony wystrzega się dopuszczać do ostatecznego wywłaszczenia, co przecież nie może być jej zadaniem.

Według bilansu wynosi czysty zysk z zarządu funduszami własnemi 12.708 zł. 64½ kr. W tej sumie zawarte są 5.994 zł. 31. ct,, pochodzące z obrotu własnych listów zastawnych, po wyłączeniu których czysty dochód z innych tytułów przedstawia się zawsze jeszcze w sumie 6.714 złr. 33½ ct.

Obrót własnych listów zastawnych wynosi wl. z. 3,270.165 zł. w gotówce, 2,545.239 zł. 3 kr.

Ostateczny zapas listów zast. wynosi: 4% 330.285 złr. w cenie 319.781 zł. 13ct. 5% 581.100 złr. w cenie 490.283 zł. 57 ct. Razem 911.385 zł. w cenie 810.064 złr. 70 ct., tylko o 85 zł. więcej niż w poprzenim zamknięciu. Ze sumy przedanych listów zast. wypada na Agencyę krakowską 510.000 zł. czyli 31·1% na Agencyę wiedeńską 21.300 zł. czyli 1·3% na własną kasę 1,103.740 zł. czyli 67·6% razem przedano 1,635.040 zł. czyli 100%

W komis powierzono listów zast.: w r. 1873 3 partye w sumie 106.000 zł.

Stosownie do uchwały zeszłorocznego Ogólnego Zgromadzenia, umieściła Dyrekcya wszystkie biura, kasę i wszystkie oddziały Towarzystwa kredytowego na pierwszem piętrze w własnym gmachu. Opróżniony tym sposobem dół został wynajęty na sklepy. Przybudowanie oficyny kosztowało 11.237 zł. 6 kr. którato suma do wartości gmachu dobitą została w skutek czego okazuje się, że gmach kosztuje 189.496 zł. 25 ct. a więc powyższy dochód czyni prawie 14½% tej wartości. Wyprowadzenie nowego dachu cynkowego wraz ze zrębem kosztowało 16.502 zł. 48 ct. i ta suma będzie ściągniętą w 20 rocznych ratach jako na utrzymanie gmachu wydana.

8 Stan majątku Towarzystwa czyli funduszu rozerwowego z końcem roku 1873 wynosi 1,104.360 złr, 15½ na to wpłynęło z funduszów krajowych 552.432 złr. 94½ ct. przyrobiono więc 551.927 zł. 21 kr. a mianowicie: oszczędzono cały dodatek na zarząd przez członków Towarzystwa uiszczony w sumie 254.694 zł. 96 ct. a oprócz tego z obrotu funduszów po pokryciu kosztów całej administracyi przez 31 lat 298.232 złr. 25 ct.

Przez te 31 lat wydano na zarząd i na utrzymanie gmachu, tudzież na opłaty stemplowe od kuponów, podatki dochodowe i ekwiwalenta, słowem na wszystkie potrzeby wewnętrzne i zewnętrzne 1,552.605 zł. 26 kr., czyli w przecięciu rocznem 50.000 złr., co wszystko z obrotu funduszów pokryto, a z których jeszcze oszczędzono 297.232 złr, 25 kr., jak to wyżej wykazano.

Rezultat zeszłorocznych czynności dyrekcyi można nazwać pomyślnym, gdyż w tak trudnych czasach dla instytucyj finansowych obeszło się bez jakiejkolwiek straty, a kurs listów zastawnych w stosunku do innych nawet wyżej oprocentowanych, jest rzeczywiście zadowalający. Zawdzięczamy to zasadzie przez Ogólne Zgromadzenie ściśle przestrzeganej aby instytucya ta nie przybrała zakroju bankowego, co wcale niejest jej zadaniem, i co niezawodnie zachwiałoby niewzruszony dotąd kredyt jej.

Uchwałą 29 swoją poprzednie Ogólne Zgromadzenie wyraziło życzenie, aby Dyrekcya dołożyła starań. ażeby firma galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, najrychlej została zaprotokołowaną. W tym celu udała się Dyrekcya z podaniem z dnia 30. kwietnia r. z. do c. k. Sądu krajowego, któren uchwałą z 26 września r. z. odmówił prośbie zapisania naszej firmy do rejestru handlowego z przyczyny, że Towarzystwo kredytowe ziemskie zadnych takich interesów nie prowadzi, do którychby się stosował §. 13 ustawy państwowej z dnia 9 kwietnia 1873.

Przeciw tej uchwale sądowej Dyrekcya zaniosła rekurs 15. października r. z. do c. k. Sądu wyższego, którego załatwienia dotąd wygląda.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan wczoraj prosto z balu u W. X. Maryi Leuchtenbergskiej udał się na dworzec moskiewskiej kolei żelaznej. Cesarz Aleksander odprowadził go. Na ulicach publiczność licznie zebrana witała monarchów głośnemi okrzykami. W dworcu kolei obaj cesarze pożegnali się serdecznie a o godzinie 1. w nocy cesarz austryacki ruszył w podróż do Moskwy w towarzystwie W. ks. Włodzimierza, syna Cara. Wczoraj o godz. 5. po południu miał Najjaśń. Pan stanąć w Moskwie, a dziś o godz. 8. wieczór odjedzie na Smoleńsk, Brześć litewski do Warszawy, gdzie stanie w czwartek o godz. 11. przed południem Z Warszawy wyjedzie w czwartek o 1½ po południu, o 9. wieczór wieczerzać będzie w Oświęcimie a w piątek o godz. 5½ rano stanie w Wiedniu.

Arcybiskup koloński Melchers skazany został 21. b. m. za nadanie posad dwóm księżom bez wiedzy rządu na 400 talarów grzywny lub 4 miesiące więzienia, oraz za każde przekroczenie nowe ustaw majowych, już po wyroku zapadłym, na 1000 tal. albo 10 miesięcy więzienia.

Między deputowanymi alzacko lotaryńskimi a ich przyjaciółmi toczyły się 21. b. m. w Strassburgu narady co do dalszego postępowania. W Alzacyi odbywa się agitacya za wygotowaniem adresów, mających na celu odeprzeć oświadczenie biskupa Raessa.

Według *Wieku* warszawskiego, ma jenerał Kotzebue przybyć do Warszawy 27. b. m.

Urzędowa depesza z Madrytu z 20. b. m. donosi, że Karliści zdobyli miasto portowe Vinaroz po sześcio- godzinnej walce i wzięli do niewoli załogę 200 ludzi. Zdobycie tego miasta przypisują zdradzie jednego sierżanta, który port Calig oddał w ręce Karlistów. Dowódzca Karlistów Santez ścigany jest natarczywie przez różne oddziały wojsk. Jenerał Moriones stoi w Castro, przednia jego straż znajduje się między Onton a Sommorostro.

**Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.**

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

— Reprezentanci komitetów kantonalnych okręgu wyborczego Vaucluse oświadczyli się przeważną większością za kandydaturą Ledru-Rollin'a. „Kandydatura Ledru-Rollin — pisze *Republique Francaise* — została zaledwie od kilku dni poruszoną a już posypały się, jak z rogu obfitości, wszelkiego rodzaju kłamstwa i oszczerstwa przeciw kandydatowi. Mniemamy, iż byłoby zbytecznem bronić kandydata przeciw tym oszczerstwom. Kandydatura Ledru-Rollina jest nietylko zasłużonem uznaniem jego przeszłości, wielkich zdolności i usług, jakie położył około sprawy republiki; lecz zarazem bezpośrednią odpowiedzią ludziom, którzy nie mogąc zniszczyć prawa powszechnego głosowania, chcieliby je ograniczyć i do niepoznania zmienić."

Na te słowa organu Gambetty odpowiada umiarkowany dziennik republikański *Opinione Nationale*, będący w stosunkach z republikańską lewicą:

„Gdyby wolno było uważać wybór do Zgromadzenia narodowego jako nagrodę za położone zasługi, miałaby kandydatura Ledru-Rollina niezawodnie pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi. Lecz to nie leży w pojęciu mandatu do parlamentu, przeciwnie poruczenie mandatu poselskiego powinno zawsze stosować się do potrzeb chwili. Zdaje nam się przeto, że kandydatura, o której mowa, zagraża nam większemi niebezpieczeństwy, niż korzyściami, któreby nam przynieść mogła. Od 25 lat trzyma się Ledru-Rollin zdala od spraw politycznych, a nie przypominamy sobie ani jednego męża stanu, któryby, wstrzymując się przez tak długi czas od spraw publicznych, mógł wyświadczyć swemu stronnictwu prawdziwe usługi. Ledru-Rollin był mężem rewolucyi r. 1848, tej rewolucyi, która odszczególniała się bardziej pięknemi chęciami, niż praktycznym zmysłem swoich przywódzców. Ledru Rollin nie może przeto być mężem republiki r. 1870, która rozsądnie i z namysłem ma wprowadzić w życie prawa, zdobyte i utwierdzone przez dzielnych mężów rewolucyi r. 1848. Jeszcze jeden bezpośredniejszy i polityczny powód przemawia przeciw tej kandydaturze: oto Ledru Rollin jako osławiony rewolucyonista spowoduje liczne odstępstwa od sprawy republiki tych, którzy w ostatnich czasach z zaparciem się swych uprzedzeń i przekonań politycznych stali się zwolennikami republiki. W tej mierze chcemy się jasno wyrazić. Jesteśmy pewni, że wielka część lewego środka, skłaniająca się ku polityce prawego centrum, spowodowaną zostanie wyborem Ledru-Rollina do wstąpienia w szeregi prawicy."

— W Zgromadzeniu narodowem rozdano już projekt ustawy o nowych fortyfikacyach Paryża. Projekt poprzedzony jest sprawozdaniem komissyi fortyfikacyjnej, które mówi, iż komissya oświadczyła się za fortyfikacyą następujących pozycyj: Cormaille, Montligouon-Dainout i Stains na północ od Paryża, St. Cyr, Haut Bui, Villenas, Chatillon i Palaisseau na południowy zachód i na południe a w końcu Villeneuve-St. Georges, Vaujours na wschód od Paryża. Ponieważ zaś komisya budżetowa oświadczyła iż wszystkie te budowy fortyfikacyjne nie mogą się równocześnie rozpocząć, wezwano komisyę fortyfikacyjną do oświadczenia, które budowy najpierw mają być rozpoczęte. I w tej mierze przedłożyła już komisya ta swoje sprawozdanie.

— Bal, na korzyść ubogich który reprezentanci prasy paryskiej urządzić mieli 12. marca w *Palais de l'Industrie*, nie odbędzie się. Hubert Debrousse, dyrektor dziennika *La Presse*, który na ten cel przeznaczył był 600.000 franków, darował paryskim ubogim, którzy wskutek zaniechania balu ponieśliby szkodę, kwotę 100.000 franków. Doniósł on o tem marszałkowej Mac Mahon w następującem piśmie:

*Paryż* 19. Lutego 1874. Pani! Wszystkie prawie dzienniki bez różnicy zgodziły się jednogłośnie na plan urządzenia w pałacu przemysłowym festynu narodowego, któryby miał podwójny cel przyjść w pomoc handlowi i powiększyć budżet ubogich. Ustanowiony przez walne Zgromadzenie wydział prowizoryczny skonstatował po gruntownej rozwadze praktyczne trudności, jakie na teraz urządzeniu balu stoją w drodze. Pani marszałkowa przyobiecałaś wydziałowi prasy wspaniałomyślny swój protektorat dla wielkiego dobroczynnego celu. Słuszna zatem, by ubodzy nie utracili dochodu zapewnionego im szlachetnym współudziałem Pani i wybranych przez nią *Dames Patronesses*. Racz pani przeto pozwolić mi na przesłanie jej w tym liście kwoty 100.000 franków na wsparcie dla ubogich Paryża. Przytem etc.

Hubert *Debrousse*.

---

**Anglia.** Dzienniki angielskie otrzymały bardzo wiele depesz o wojnie z Aszantami; w gruncie rzeczy nie zawierają one wiele nowych wiadomości, większa ich część bowiem podaje tylko dokładniej i bardziej szczegółowo fakta, o których już dawniej dzienniki donosiły. Jedna tylko depesza nową i ważną przynosi wiadomość, a mianowicie, że sir Garnet Wolseley wtargnął d. 28 stycznia do stolicy Aszantów, Kumassie. Francuz Bonner, który był jeńcem Aszantów opowiada, że gdy ich wojsko w skutek doznanej porażki rozprószyło się, lud Aszantów w największej trwodze i przerażeniu zabrał swe ruchomości i zbiegł w głąb kraju. Z tąd to pochodzi, że w Kumassie pozostali sami naczelnicy ludu, którzy wraz z królem długie odbywali narady z których wynikło przekonanie, że nie są w stanie Anglikom stanowczego stawić oporu. Bonner opowiada dalej że Aszantowie utracili już dotąd w skutek klęsk doznanych na polu walki i wskutek chorób więcej niż dwie trzecie części swej armii. Dalej utrzymuje Bonner, że król Aszantów choćby nawet chciał, nie będzie mógł oprzeć się armii angielskiej, gdyż w razie zajęcia Kumassie, zamierza ludność przenieść się tłumnie na terytoryum zajęte przez Anglików i oddać się pod ich władzę. Kapłani pragną także pokoju i w tym duchu wpływają swemi gusłami na króla. W końcu potwierdza Bonner wiadomość, że drzewo święte, pod którem Aszantowie składali ofiary, runęło tego samego dnia, w którym król Prahsu otrzymał pierwszą odpowiedź od Sir Garnet Wolseley'a. —

## KRONIKA.

**O mianowaniu p. Dr. Ostheima** centralnym inspektorem kolei Karola Ludwika już donosiliśmy przed kilku dniami. Donoszą nam teraz z Wiednia, że dr. Ostheim objął sekretaryat generalnej dyrekcyi, w którego zakres wchodzą następujące czynności: 1.) Wszystkie sprawy Rady nadzorczej i walnych zgromadzeń; 2.) Wszystkie kwestye prawnicze; 3.) Nadzór nad wykupnem gruntów i ewidencya nieruchomości towarzystwa; 4.) Udział w sprawach podatkowych, cłowych i konkurencyjnych; 5.) Przygotowanie projektów organizacyjnych; 6.) Zarząd funduszem emerytalnym; 7.) Referat osobowy.

(*T*) **Wice-prezydentowi miasta, p. Dr. Marcelemu Madejskiemu** w tych dniach wręczyła deputacya Rady miejskiej złożona z prezydenta Jasińskiego i Radnych pp. Wieczyńskiego, Chylińskiego, Bałutowskiego, Sermaka, Dąbrowskiego i Semilskiego dyplom obywatelstwa honorowego. Dyplom ten przez tutejszego introligatora p. Zawadzkiego gustownie oprawiony opiewa, jak następuje:

„Czcić prawdziwe zasługi i okazywać wdzięczność za prace podejmowane około dobra publicznego jest obowiązkiem obywateli, dbałych o rozwój i pomyślność społeczeństwa. Długoletnia, niezmordowana i pełna poświęcenia praca, W. Pana około dobra naszego miasta, w szczególności zaś przeprowadzenie i bezustanny a tak skuteczny udział Jego w administracyi dochodów niestałych, których podniesienie wpłynęło znakomicie na poprawę majątkowych tegoż miasta stosunków, nałożyła miły obowiązek na Radę kr. stoł. m. Lwowa, która spełniając go udzieliła WPanu honorowe obywatelstwo m. Lwowa w tem przekonaniu, że najwyższe to uznanie w niniejszym akcie wynurzone będzie WPanu miłą pamiątką i dowodem szczerej wdzięczności, którą obywatele stołecznego miasta w sercach swoich na zawsze dla niego zachowają. „Następują podpisy wszystkich Radnych ubiegłej kadencyi.

Wręczając p. Madejskiemu powyższy dyplom prezydent miasta podobnie przemówił, jak dyplom opiewa dodając: „Składamy ten dyplom w ręce Twe, będzie on zapewne miłą pamiątką dla dzieci Twych i oraz dowodem dla nich, jak współobywatele cenili zasługi ojca. Miło to nam tem bardziej, że oprócz tego przyjaźń osobista nas z Tobą łączy."

P. wiceprezydent miasta odpowiedział mniej więcej jak następuje.

„Wielce czuję się zaszczyconym godnością honorowego obywatelstwa, którą Szanowni Panowie, nadać mi raczyliście. Nie przypisuję sobie tyle zasług, ile życzliwość wasza w mej czynności dostrzegła. Powołany głosem wyborców na radnego miasta pełniłem tylko sumiennie obowiązki moje i oto wszystko. Jeżeli z tąd wynikła korzyść dla miasta, to nie było jedynie dziełem mojem, ale wspólnej i wytrwałej pracy kolegów Radnych. Na tej drodze spotkamy się zawsze, bo jedno łączy nas przekonanie i zarówno kochamy ten gród nasz jak ziemię ojczystą. Dziękuję więc z głębi serca wam szanowni Panowie za tak cenny wyraz uznania i przekażę dar ten synowi memu jako najdroższą pamiątkę, iżby na każdem życzliwą ręką współobywateli skreślonem tu słowie uczył się, jak spełniać obowiązki życia, jak kochać to miasto i wiernym być jego synem."

* **Ciężkie uszkodzenie ciała.** Wyrobnik Sebastyan Malec przyszedłszy przedwczoraj wieczór do parobka Antoniego Podlesieckiego w stajni pod l. 3, przy ulicy Szpitalnej wszczął z nim kłótnię, wskutek czego przezeń obitym i pokaleczonym został tak ciężko, iż go musiano odwieść do szpitalu. Podlesieckiego uwięziono.

* **Kradzież.** Zeszłej nocy dobył się niewiadomy jeszcze sprawca po oderwaniu zamku do piwnicy szynkarza p. Józefa Hirszhorna pod l. 9, przy ulicy Skarbkowskiej i w braku innych przedmiotów wyjął pipę mosiężną od beczki z piwem, wskutek czego i wszystko piwo wytoczyło się na ziemię.

* **Zgubiono** przedwczoraj w południe podczas jazdy na dworzec kolei Karola-Ludwika ulicą Gródecką, kołnierz piżmakowy; wczoraj zaś zgubił Mojżesz Platzmann z Probużny, pugilares z 35 złr. i swoją kartę legitymacyjną. — Baronowej Maryi Hagen zginął dnia 19. b. m. na dworcu kolei Karola-Ludwika, duży szal brunatny z długim włosem.

* **Znaleziono** wczoraj na placu Strzeleckim chusteczkę do nosa z 20 ct.

* **Za podejrzane posiadanie** trzech szklanek do piwa, przytrzymał wczoraj żołnierz policyjny na Krakowskiem, wyrobnika Jana Jasińskiego. Tenże przyznając się do kradzieży tych szklanek nie mógł wskazać miejsca, zkąd je zabrał.

* **Aresztowano** wczoraj Markusa Einschenkera przytrzymanego na kradzieży w pomieszkaniu p. Laury Altkorn pod l. 6, przy ulicy Janowskiej; czeladnika stolarskiego Michała S. za burdę nocną i opór straży policyjnej; wyrobnika Krzysztofa Miczygałę, za sprzedaż skradzionego belka sosnowego i Jądrzeja Kilara za podejrzane sprzedawanie na placu Krakowskim kłódki oderwanej, jak się następnie pokazało, od drzwi grejslerki pod liczbą 9, przy ulicy Szpitalnej.

*** **Skutki kilkodniowego wesela.** Mikołaj Maniw, włościanin z Chaszczowa, w starostwie turczańskiem, d. 14. b. m. został przez kilku mieszkańców tamtejszych na weselu które wśród pijatyki odbywało się przez kilka dni, tak ciężko pobitym, że dnia następnego życie zakończył. Sprawców zbrodni uwięziono.

*** **W tutejszym szpitalu powszechnym** z końcem miesiąca grudnia 1873 pozostało w kuracyi chorych 725; do tych przybyło w styczniu 1874 r. 605, — było zatem leczonych 1330. Z tych wydalono wyzdrowiałych 384, niewyleczonych 78, umarło 60. Ubyło razem 522. Pozostało z końcem stycznia 1874 chorych 808. Najwyższy stan chorych był 29. stycznia wynoszący 812, średni stan chorych 16. stycznia 767, najniższy stan chorych 5go stycznia 721. Stosunek wyzdrowienia wynosił odsetek 28·87 proc., stosunek śmiertelności względnie do wszystkich w ciągu tego miesiąca leczonych, wynosił odsetek 4·51 procent. Tenże sam stosunek względnie do ubyłych w ciągu miesiąca wynosi odsetek 11·49 proc. Przybyło do szpitala w tym miesiącu o 154 chorych więcej jak w poprzedzającym miesiącu, a liczba chorych tego miesiąca leczonych była o 124 wyższą. W porównaniu z miesiącem grudniem 1873 okazał się stosunek wyzdrowienia w tym miesiącu o 0·03 proc. większym, a śmiertelność o 1·29 proc. mniejszą odnośnie do wszystkich chorych leczonych — zaś względnie do ubyłych o 3·06 proc. mniejszą. W ubiegłym miesiącu pojawił się dur osutkowy i brzuszny w liczniejszych wypadkach w ogólnej liczbie 16 mężczyzn i 7 kobiet, jednak z przebiegiem korzystnym — wypadku śmiertelnego nie było. Chorych na ospę było ogółem 13, z tych 5 umarło.

— **Znowu para kochanków** w Wiedniu d. 19. b. m. skończyła samobójstwem. Młody urzędnik kolei południowej Jacques Anzinger i modniarka Paulina Gerhardt byli bohaterami tego tragicznego wypadku, a widownią hotel „pod złotą prządką" w Ungargasse, gdzie kochankowie wynajęli pokój, zjedli obiad, kazali sobie przynieść wina, i kazali pod wieczór przyjść dziewczynie hotelowej „posprzątać" w pokoju. W parę godzin później Anzinger wypalił dwa razy z pistoletu — kochankę śmiertelnie ranił tylko, a sam zginął na miejscu. W pozostawionym liście prosił o pogrzeb chrześciański i wspólny z kochanką grób. Nieszczęśliwa Gerhardtówna bez nadziei życia zostaje w kuracyi.

— **Spiewane walce.** Księżna Czartoryska (żona ks. Władysława) wprowadziła podczas ostatnich zapust wcale oryginalną nowość w Paryżu. Na balach u księżnej tańczono walca nie przy muzyce instrumentalnej, ale przy spiewie chóru złożonego z 80 głosów. Nowość ta wielce się podobała w Paryżu, a korespondent do *Times* nie może oddać dość pochwał pomysłowi księżnej.

— **Obdukcya zwłok braci Siamskich** dokonana w Filadelfijskim teatrze anatomicznym jak pisze *Times* wykazała, że nie istniały wcale przyczyny anatomiczne, któreby dawały podstawę mniemaniu, że rozłączenie tych dwóch organizmów byłoby za sobą śmierć pociągnęło. Węzeł łączący je, czyli narość napierśna, składała się z czterech zwojów membranicznych, które były przedłużeniem skóry brzusznej. Zwoje tak były ułożone że cięciem przez środek mogły być rozdwojone. Cięcie takie mogło być niebezpiecznem, ale wcale nie śmiertelnem. Kilka organów brzusznych dotykało prawie tych zwojów nie wchodziło w nie wszakże zupełnie.

— **„Miasto do wynajęcia"** — tak głosi inserat w jednym z dzienników amerykańskich; a dalej podaje takie szczegóły: Miasto to położone jest w jednym z departamentów zachodnich; posiada prefekturę, meryę, pałac sprawiedliwości i teatr; przecięte jest spławną rzeką i o kilometr tylko odległe od stacyi kolejowej. Dzierżawa może być także na raty. Szczegółów udzielają Bracia Barbanchu, 375, bulwar Hausmana w Paryżu. Oferty frankować należy". Paryzki *Gaulois* osobny fejleton poświęca temu inseratowi; wraz z nim zapytujemy, czy do wynajęcia miasto to położone jest w Kalifornii — czy na księżycu?

— **Zmarły br. Mayer Rothschild,** bankier londyński zostawił majątku trzy miljony funtów szterlingów, to jest 36 miljonów złr. w. a.

— **Wielcy ludzie** podobnie zwyczajnym śmiertelnikom niejednokrotnie znachodzili się i znachodzą w takiem położeniu, że radzi nie radzi uciekają się do rewersów i zastawów, ażeby jako tako polepszyć byt ten powszedni. Ciekawy pod tym względem dokument ogłaszają właśnie dzienniki włoskie. Jest to skrypt wystawiony przez Torquata Tasso, nieśmiertelnego piewcę „Jerozolimy wyzwolonej" na zaciągniętą pożyczkę, a świeżo wydobyty ze zbioru markiza Villanove. „Ja niżej podpisany — brzmi ten skrypt — oświadczam, jako od p. Abram Levi otrzymałem dwadzieścia pięć lirów, dawszy mu na to zastawem miecz mego ojca, sześć koszul, cztery poduszki i dwa obrusy. Dnia 2. marca 1570. *Torquatto Tasso.*" Pisząc ten skrypt sławny poeta liczył lat 26; w rok później przez kardynała d'Este wprowadzony został na dwór Karola IX. a w pięć lat ogłosił drukiem swą „Jerozolimę wyzwoloną" i zakochał się w pięknej i szlachetnej Eleonorze d'Este. Zdaje się, że wtedy już i zacny p. Abram Levi był zaspokojony.

— **Zmarły król Hawaii** na wyspach Sandwichskich, Lunalilo I. długo chorzał na piersi, lecz ani przestrogi lekarzy ani namowy dworzan nie zdołały go powstrzymać od zbytecznego używania gorących napojów, który to nałóg przyspieszył zgon jego przedwczesny. Panował rok tylko, ale i ten rok cały przeszedł na pokaszliwaniu, a pod koniec słabości stan króla godnym był politowania tak ciężko cierpiał. Ciekawe jest to królestwo Hawaii! Ludność jego stanowią pierwotni mieszkańcy wysp Sandwichskich pomięszani z kolonistami angielskimi oraz przybyszami wszelkich narodów świata; formą rządu jest konstytucyjna monarchia. Elekcyi króla dokonywa parlament. O wakujący obecnie tron ubiegają się najrozmaitsze osobistości, między któremi dwie kobiety. Najwięcej szans ma podobno niejaki Dawid Kalakanu, pochodzący ze starej rodziny hawajskiej; pretendentkami zaś do tronu są: Emma, wdowa po poprzedniku Lunalila, królu Kamehameha i pani Panaki Bishop, żona bankiera amerykańskiego a ministra spraw zewnętrznych królestwa Hawajskiego. Podobno jednak mąż pani Bishop nie dzieli jej ambitnych zamiarów i wyparł się ich uroczyście w parlamencie.

---

## Notatki literacko-artystyczne.

— **W. Kaulbach,** znany powszechnie mistrz kompozycyi rysunkowych, obchodził dnia 22. b. m. 25-letni jubileusz jako dyrektor monachijskiej Akademii sztuk pięknych. Kaulbach którego genialne utwory jak „Hommer i Grecy", „Czasy reformacyi", Bitwa Hunów", Inkwizycya św.; „Kobiety Goethego", Czasy Nerona" itd. w całym świecie są przedmiotem podziwu, pracuje obecnie nad wielkim kartonem „Potop". Jako dyrektor wspomnianego zakładu artystycznego był zawsze i jest prawdziwym przyjacielem „mistrzem" w klassycznem tego słowa znaczeniu dla swych uczniów, do których zalicza się wiele młodzieży polskiej.

— **Ze starych galeryj polskich** sprzedano w ostatnich dniach kilka cennych, pamiątkowych obrazów na wystawie austryackiego *Kunstverein* w Wiedniu. I tak *Momera* „krajobraz" z dawnej słynnej galeryi Ossolińskich, za który przed wielu już laty zapłacono w Warszawie 3.000 rubli; dalej obraz Van der Neera „Przy księżycu" i francuzkiego malarza Fragonarda, w swoim czasie bardzo wziętego „Młoda kobieta wstająca z łóżka", pochodzące jak świadczą dowody z galeryi króla Stanisława Augusta, dla której swego czasu zakupione zostały w Dreźnie.

— **Na scenie lwowskiej** wkrótce stanąć mają oprócz „Maryny Mniszchównej" tragedyi w 2. częściach J. Szujskiego, z oryginalnych sztuk także „Rozbójnik salonowy" Dominika Magnuszewskiego; z obcych nowości „Andrea" Sardou i „Pitt i Fox" komedya Gottschala. Dla repertoaru operetki nabyła dyrekcya „Augot" Lecoqua i „Konfusius" Leona Delibes. — Panna Kwiecińska, spiewaczka z Warszawy wystąpi między innemi w W. księżnej Gerolstein" i „Pięknej Helenie" Offenbacha.

— **Pani Józefa Woleńska** na benefis swój, który się odbędzie w marcu, wybrała jak się dowiadujemy najnowszy utwór dramatyczny J. I. Kraszewskiego p. t. „Trzeci Maj" o którym bardzo pochlebne wzmianki czytaliśmy niedawno w dziennikach poznańskich.

## Przyjechali do Lwowa

Dnia 23. Lutego.

**Hotel Zorza:**

Pp. Babecki K., z Byszowa. — Fertecki A., Ciesiaczyna.

**Hotel Angielski:**

Pp. Czajkowski M., z Zerawy. — Jaworski C., z Sielnicy.

**Hotel Krakowski:**

Pp. Berezecki W., z Wołynia. — Gruszewski I., z Czarnejniwy. — Wiśniewski M., z Brzeżan. — Strumieński K., z Radymna.

**Hotel Kuhna:**

P. Brześciański W., z Podola.

**Hotel Lazarusa:**

P. hr. Zawadzki W., z Kretowic.

## Odjechali ze Lwowa.

dnia 23. Lutego.

Pp. Lynhausen O., do Stryja. — Pechnik T., do Tarnowa. -- Marianowski J., do Złoczowa, — Initus J., do Brodów. — Jełowicki W., do Chudyjowic. — Tuczyński K., do Krakowa.

## Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 24. Lutego 1874.

Barometr 737·5 mm. Psychometr suchy — 0·7°C Psychometr wilgotny — 0·6° C. Prężność pary 4·3 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 10. Wiatr O3. Ozon 7 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin śniegu 5·94 mm. — Uwaga —

— ***Wykaz osób zmarłych*** od 10 do 20. lutego 1874 r. Nr. 1. Michał Rozkoszny l. $2^1/_2$ syn stróża, na ospę. 2. Mendel Bernstein l. 58 przemysłowiec, na wodną puchlinę. 3. Michał Gelber l. 49 kramarz, na gruźlicę płuc. 4 Teresa Bilińska l. 59 żona właściciela realności, na wodną puchlinę. 5. Józef Thumen l. 75 właściciel realności, na rozmiękczenie mózgu. 6. Eliasz Istyrko l. 30 nożownik czeladnik, na suchoty płucowe. 7. Jan Dokupil l. 20 kapral ochotnik 30 pułku piechoty, na gruźlicę płuc. 8. Ignacy Wierzbiański l. 56 inspektor asekuracyi, na rozmiękczenie mózgu. 9. Eugenia Trześniowska l. $1^3/_{12}$ córka dyurnisty, na ospę. 10. Saraj Riwa Weinreb l. 48 właścicielka realności, na zapalenie mózgu. 11. Michał Krajewski l. 30 czeladnik szewski, na zapalenie płuc. 12. Noe Papiernic l. 45 bankier, na wodną puchlinę. 13. Marya Jurem l. $1^1/_2$ córka budnika kolei, na ospę. 14. Jan Pindak l. 55 właściciel realności, na zapalenie pęcherza. 15. Bazyli Dobrzański l. 87 kościelny, ze starości. 16. Józefa Grybowska l. 56 wdowa po c. k. urzędniku, na porażenie płuc. (D. n.)

**Pociągi kolejowe: Przychodzą** na główny dworzec: z Krakowa [illegible] 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy,— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

**Odchodzą:** do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

**Z Podzamcza** odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

## Ruch dyliżansów pocztowych.

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **Odchodzi ze Lwowa** | do Jarosławia na Bełzec | (osobowa) | codziennie o godz. | 1 | | | po południu |
| | „ Brzeżan | (Mallep.) | „ „ | 7 | „ | — | „ |
| | „ Sokala (pakunkowa) | | „ „ | 11 | „ | 30 | w nocy. |
| **Przychodzi do Lwowa** | z Sokala (pakunkowa) | | codziennie o godz. | 2 | minut | 10 | po połud. |
| | „ Brzeżan | | „ „ | 5 | „ | 15 | z rana |
| | „ Sambora | (Mallep.) | „ „ | 6 | „ | 10 | „ |
| | „ Stanisławowa na Stryj | | „ „ | 2 | „ | 10 | po północy |
| | „ Stryja | (osobowa) | „ „ | 2 | „ | — | po połud. |
| | „ Jarosławia na Bełzec | (osobowa) | „ „ | 1 | „ | 20 | „ |

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

## Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 23. Lutego 1874.

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** (z kup.) | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 232 | — | 234 | — |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a. | 142 | 50 | 144 | 50 |
| Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata | 213 | — | 217 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** (Oprocz kupona b.) | | | | |
| Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a. | 83 | 50 | 84 | 25 |
| Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a. | 74 | 50 | 75 | 50 |
| 5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe. | 8 | 75 | 84 | 50 |
| Banku hipoteczn. gal. | 87 | 75 | 88 | 50 |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego | 92 | 50 | 93 | 50 |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | 77 | 90 | 78 | 70 |
| **4. Losy** | | | | |
| Miasta Krakowa | 20 | — | 22 | — |
| „ Stanisławowa | 18 | — | 19 | 50 |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 22 | 5 | 30 |
| „ cesarski | 5 | 26 | 5 | 34 |
| Napoleond'or | 8 | 90 | 9 | — |
| Pół imperyał rossyjski | 9 | 08 | 9 | 22 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 65 | 1 | 72 |
| „ „ papierowy | 1 | 55 | 1 | 56 |
| Talar pruski srebrny | — | — | — | — |
| Pruskie bilety kasowe | 1 | 66 | 1 | 68 |
| Srebro | 106 | — | 107 | 50 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 Lutego 1874.

| (Za 100 zł.) | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa** | | |
| Jednolity dług państwa w srebrze | 74.45 | 74.55 |
| „ „ w bankn | 70.25 | 70.35 |
| Losy z r. 1839 cało | 305.— | 310.— |
| „ „ 1839 piąta część | 233.— | 285.— |
| „ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. | 98.25 | 98.75 |
| „ „ 1860 po 500 zł. 5-prc. | 104.25 | 104.50 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. | 109.51 | 110.— |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 141.50 | 142.25 |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 23.— | 23.50 |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 95.— | 96.— |
| Bukowiny | 75.50 | 76.50 |
| Galicyi | 77.50 | 78.— |
| Niższej Austryi | 97.— | —.— |
| Siedmiogrodu | 73.75 | 74.50 |
| Węgier | 75.50 | 76.— |
| **2. Akcye.** | | |
| Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 153.50 | 154.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 241.50 | 242.— |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 910.— | 920.— |
| Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 930.— | 932.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. | 42.50 | 44.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 544.— | 546.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 209.25 | 209.75 |
| Płn. kolej po 1000 zł. w. a. | 2035.— | 2040.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 232.50 | 233.— |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr. | 143.— | 144.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb. | —.— | —.— |
| Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 324.50 | 325.50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 161.— | 161.50 |
| **3. Listy zast. losowane.** (za 100 zł.) | | |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | 95.— | 95.50 |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc. | 91.— | 91.50 |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół | 95.50 | 96.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 73.— | —.— |
| „ „ „ po 5 prc. | 83.— | —.— |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | 87.75 | 88.50 |
| Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc. | 92.50 | —.— |
| Bank. narod. po 5 prc. | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | 86.— | 86.25 |
| „ „ „ (rente) po 6 prc. | —.— | —.— |
| **5. Oblig. z prawem pierwszeństwa.** (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. | 78.75 | 79.25 |
| Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. | 50.— | 50.50 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr. | 72.50 | 73.50 |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 91.25 | 91.75 |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 87.— | —.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. | 106.— | 106.50 |
| „ „ „ „ II. emisyi | 102.— | 103.— |
| „ „ „ „ III. „ | 100.25 | 100.75 |
| Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr. | 76.75 | 77.— |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. | 76.— | —.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 170.25 | 170.75 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 28.— | 30.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 94.— | 95.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 14.25 | 14.75 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 24.— | 24.50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 23.75 | 24.25 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.67 | 14.25 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 32.25 | 32.75 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 21.50 | 22.50 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 18.— | 18.50 |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. | —.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 53.50 | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 24.— | 24.50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 20.50 | 21.— |
| Losy miasta Krakowa | —.— | —.— |
| **Weksle.** (Na 3 miesiące.) | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 93.85 | 94.— |
| Augsburg za 100 zł. w p. n. | 93.85 | 94.10 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 zł. w. p. n. | 94.10 | 94.30 |
| Hamburg za 100 M. B. | 54.90 | 55.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 111.80 | 111.90 |
| Paryż za 100 fr. | 44.05 | 44.10 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. men. | —.— | —.— |
| „ peł. wagi | 5.30 | 5.31 |
| Korona | —.— | —.— |
| 20frankówka | 8.90 | 8.91 |
| Rosyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 105.50 | 105.75 |

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 21. Lutego.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 69 | 90 |
| „ „ „ w srebrze | 74 | 40 |
| Losy z 1860 roku | 104 | 50 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 976 | — |
| „ „ kredytowego | 243 | 75 |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 111 | 70 |
| Srebro | 105 | 35 |
| Napoleond'or | 8 | 92 |
| Dukat | — | — |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(542 2—3) **Kundmachung.**

wegen Besetzung des Postens eines Arztes für die erkrankten Arbeiter der k. k. Tabakfabrik in Krakau

Z. 36. Bei der k. k. Tabakfabrik in Krakau ist die Stelle eines Fabriksarztes zu besetzen. Mit derselben ist die Verpflichtung zur ärztlichen und wundärztlichen Behandlung aller erkrankten Mitglieder des Arbeiter-Kranken-Institutes, und aller im Fabriksdienste beschädigten Individuen unter Beobachtung der dafür bestehenden Instruktion verbunden.

Das Honorar ist mit dem hohen k. k. Finanzministerial-Erlasse vom 28. Jänner d. J. Z. 438 mit jährlich 600 fl. festgesetzt, und wird in monatlichen decursiven Raten ausbezahlt werden.

Die Bestellung als k. k. Tabakfabriksarzt beruht auf einem, von beiden Theilen mit dreimonatlicher Frist kundbaren Vertragsverhältniße und gibt keinen Anspruch auf einen Pensionsbezug, oder eine sonstige Versorgung.

Vorschriftsmäßig gestempelte Gesuche sind unter Nachweisung der Befähigung zur Ausübung der ärztlichen Praxis, sowie der bisherigen Verwendung bis 15. März d. J. an die k. k. Tabakfabrik in Krakau zu richten.

Wien, am 8 Februar 1874.

(543 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 32477 W celu obsadzenia przedaży hurtownej tytoniu i drobiazgowej znaczków stęplowych w Krystynopolu skarbowym powiecie brodzkim rozpisuje się konkurencya przez oferty. Te oferty mają być zaopatrzone kwotą 100 złr. jako wadyum tudzież świadectwami pełnoletności, moralności i stanu majątkowego i mają być podane do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach do 10. Marca 1874 drugiej godz. po południu. Obrót przedaży wynosił w roku 1872 w materyałach ty-

| | | |
|---|---|---|
| toniowych | 62.180 złr. | $76^1/_2$ ct. |
| w znaczkach stemplowych | 830 „ | 63 „ |
| łącznie | 63.019 złr. | $39^1/_2$ ct. |

Wykaz dochodu i bliższe warunki licytacyi, mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach.

C. k. Dyrekcya skarbu
Lwów dn. 11. Lutego 1874.

**Kundmachung.**

Z. 32477. Zur Besetzung des Tabak und Stempel Sub-Verlages in Krystynopol, Brodyer Finanz-Bezirkes wird die Konkurrenz mittelst schriftlicher Offerte ausgeschrieben.

Diese Offerte sind unter Anschluß des Vadium von 100 fl. dann des Großjährigkeits- Sitten- und Vermögens-Zeugnisses bis einschlüßig 19. März 1874 2 Uhr Nachmittags bei der k. k. Finanz Bezirks-Direction in Brody zu überreichen.

Der Verkehr dieses Sub-Verlages betrug im Jahre 1872 an Tabak 62180 fl. $76^1/_2$ kr.

| | | |
|---|---|---|
| an Stempelmarken | 838 „ | 63 „ |
| Zusammen | 63019 fl. | 39 kr. |

Der Erträgniß-Ausweis und die näheren Lizitations-Bedingniße können bei der k. k. Finanz Bezirks Direktion in Brody eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz Landes Direktion
Lemberg am 11. Februar 1874.

(554 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1199. W celu obsadzenia hurtownej przedaży tytoniu i drobiazgowej znaczków stemplowych w Radymnie przemyślskim skarbowym powiecie której obrót w roku 1872 wynosił 23451 złr. 45 ct. rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty, które mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu najdalej do dnia 12. Marca 1874, drugiej godz. po południu.

Wiadomość o bliższych warunkach konkurencyi może być zasiągniętą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu
Lwów dn 13. Lutego 1874.

**Kundmachung.**

Z. 1199. Im Zwecke der Wiederbesetzung der erledigten Tabakgroßtrafik in Radymno, Przemyśler Finanz Bezirkes wird die Concurenz mittelst schriftlicher Offerte ausgeschrieben, welche bei der k. k Finanz Bezirks-Direktion in Przemyśl bis zum 12. März 1874 2 Uhr Nachmtatgs zu überreichen sind.

Der Verkehr des Verschleißplatzes betrug im Jahre 1873 die Summe von 23451 fl. 45 kr und die bezüglichen näheren Aufklärungen können bei der benannten Finanz Bezirks-Direktion eingeholt werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.
Lemberg am 13. Februar 1874.

(576 3—3) **Edykt.**

Nr. 465. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Józefa Schmelz przeciw Janowi i Maryannie Zyłom pto. 777 złr. dozwoloną została na zaspokojenie tejże kwoty ponowna licytacya realności pod Nrm. 5/231 w Przeciszowie położonej, małż. Jana i Katarzyny Zyłów własnej na kwotę 2060 złr. oszacowanej wyznaczajac w tym celu termina na dzień 23. Lutego, 23 Marca i 27. Kwietnia 1874. o godzinie 9. rano na miejscu w Przeciszowie z tem, że jeżeli realność powyższa przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym wyżej ceny lub za cenę szacunkową sprzedana nie zostanie, takowa przy trzecim terminie licytacyjnym też i niżej ceny szacunkowej, jednak zawsze za gotówkę zaraz wypłacić się mającą, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, a każdy chęć licytowania mający winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadium równające się 10% wartości szacunkowej.

Bliższe warunki licytacyjne, jak i też protokół oszacowania mogą być w tut. sąd. kancelaryi przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 25 Stycznia 1874.

(484 2—3) **Edykt.**

Nr. 617 Wawrzyniec Dąbek i jego małolet. córka Agnieszka Dąbek wnieśli w dniu 25. Stycznia 1874. do l. 617 pozew przeciw Franciszkowi Grzesikowi i przeciw Janowi Grzesikowi o podział fizyczny i oddanie gruntów pod N. sub rep. 44 w Smolarzynach i N. sub rep. 63. w Woli dalszej.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu zapozwanego Jana Grzesika, ustanawia c. k. Sąd powiatowy c. k. Notaryusza w Łańcucie Władysława Kaniewskiego kuratorem i zawiadamia o tem w myśl §. 512 pre zapozwanego, aby albo ustanowionemu dlań kuratorowi, potrzebnych do jego obrony środków udzielił, albo też innego zastępcę ustanowił i Sądowi oznajmił.

C. k. Sąd powiatowy
Łańcut, dnia 25. Stycznia 1874.

(485 2—3) **Edykt.**

L. 4869. C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości. że Juśko Huzar z Herbkowa na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 13. wrześ- 1873 do l. 52155 za marnotrawcę uznany i dla tegoż kurator Hryć Maczewski zamianowany został.

Z c. k. sądu powiatowego
Sokal dnia 10. października 1873.

578 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4118. C. k. Sąd powiatowy w Uścieczku czyni wiadomo, że w dniu 2. Marca 1874., 4. Kwietnia 1874. i 30. Maja 1874. każdą razą o 10. godzinie zrana w zabudowaniu sądowem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Nagórzanach w powiecie Zaleszczyckim pod Nrm. 29. położonej, własność Dmytra Kochaniuka stanowiącej na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia kwoty 93 złr. a. w. z pn. z tym dodatkiem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżeij niej w trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład 10% sumy wywołania 150 złr. a. w. wynosi 15 złr. a. w.

Akt zastawnego opisu i reszta warunków licytacyi mogą być w tutejszym sądzie przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.
Uścieczko, dnia 14. Grudnia 1873.

(583 2—3) **Edykt.**

Nr. 7211 C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Ozyasza Leibę Szapira i Beilę Szapira z życia i miejsca pobytu nie znanych a w razie ich śmierci także ich z nazwiska z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców iż Zofia Lityńska i Anna z Lityńskich Zaruska wniesła tu w Sądzie pod dniem 10. Sierpnia 1873 do l. 7211 przeciw nim pozew i o pomoc sądową prosiła w skutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 23. Lutego 1874 o godzinie 10. przed połud. wyznaczony został. Gdy miejsce pobytu pozwanych wyż mienionych jest nie wiadome przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokaty Dr. Mijakowskiego ze substytucyą adw Dr. Wesołowskiego za kuratora nieobecnym ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zaptępcy udzielili lub wreszcie innego obrnńcę sobie wybrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Złoczów, dnia 29. Września 1873.

(595 1—3) **Edykt.**

Nr. 234 C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w skutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 31. Grudnia 1873 l. 16029 celem przedsięwzięcia egzekucyjnej sprzedaży realności pod Nr. 166 137 w Oświęcimie położonej egzekucyjnie zajętej i oszacowanej w sprawie egzekucyjnej Stanisława Noworyty przez p. Dr. Nowaka przeciw spadkobiercem ś. p. Tekli Klaja, a to księdzu Michałowi Rozmus w Tuchowie, Janowi Rozmus w Freudenthal, Maryannie Latkowskiej, Amali Rozmus i Eleonorze Klaja, pto 150 zł. w. a. dozwolonej, rozpisuje się termina licytacyjne na dzień 27. Lutego, 27. Marca i 24. Kwietnia 1874 zawsze o godzinie 10. rano w tutejszosądowej kancelaryi, z tem nadmienieniem, że jeżeli realność powyższa przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym wyżej ceny lub za cenę szacunkową kwotę 1963 zł. 28 ct. stanowiącą sprzedaną nie została, takowa przy trzecim terminie też i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania, i warunki licytacyjne mogą być w tut. sąd. kancelaryi przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy
Oświęcim dnia 20. Stycznia 1874

(478 1—3) **Edikt.**

Nr. 5420. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kenty wird allgemein kundgemacht, daß zu Folge der Requisition des k. k. Kreisgerichtes in Teschen vom 31. October 1873 Z. 1321 l. h) zur Hereinbringung der Wechselforderung des A. Rosner im Betrage von 554 fl. öst. W. s. N. G. von dem Stefan Jurzak in Kozy, reassumendo der mit dem h. g. Bescheide vom 29. März 1873 Z. 365 civ. ausgeschriebenen und wegen Mangel an Kauflustigen fruchtlos abgelaufenen exekutiven Feilbietung der schuldnerischen Realität sub Nr. 112 in Kozy, nunmehr behufs Vornahme der dritte Termin auf den 9. März 1874 Vormittags 10 Uhr hiergerichts anberaumt wird, wobei diese Realität unter den in der ämtlichen Landeszeitung „Gazeta Lwowska Nr. 179, 180 und 181 ex 1873

veröffentlichten Bedingungen, welche übrigens sammt dem Schätzungsprotokolle und dem Grundbuchsauszuge in der hiergerichtlichen Registratur während der Amtsstunden für Jedermann zur Einsicht offen stehe, auch unter dem gerichtlich erhobenen Schätzugswerth von 3043 Gulden 87 kr. ö. W. an den Meistbietenden hintangegeben werden wird.

Kenty, am 31. Jänner 1874.

(477 1—3) **Edykt.**

Nr. 3637 C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Ludwika Ciuły przeciw Sebestianowi Ciule pto 260 zł. w. a z pn. publiczna sprzedaż realności włościańskiej tego ostatniego pod N. k. 13 w Nadolu położonej z domu drewnianego i gruntu składającej się na dniu 26. Marca jako na I. i na dniu 29. Kwietnia 1874 jako na 2. terminie zawsze o godzinie 11. przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Dukli przedsięwziętą będzie

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa 1122 zł. i chęć kupienia mający winni są 10% tej ceny jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Kupiciel winien jest jednę połowę ceny kupna w którą zakład wliczony będzie, w 14 dniach po doręczeniu uchwały licytacyę zatwierdzającej, a drugą połowę w dalszych 30 dniach do sądu w gotówce złożyć.

Na pierwszych 2 terminach realność ta tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedana będzie, a w razie nieuzyskania takiej ceny wyznaczony będzie dzień sądowy do ułożenia lżejszych warunków, poczem trzeci licytacyjny termin rozpisany i realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych tudzież opis i szacunek sprzedać się mającej realności można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Dukla dnia 20. Paźdz. 1873.

(479 1—3) **Edict.**

Nr. 5582. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kenty wird allgemein kundgemacht, daß über Ansuchen des A. Rosner de praes 13 November 1873 Z. 5582 civ. zur Hereinbringung dessen Fordrung pr. 129 fl. öst. W. s. N.-G. vom Mathias Hankus die mit dem h. g. Bescheide vom 29. März 1873 Z. 520 civ. in zwei Terminen ausgeschriebene, und ob Mangel an Kauflustigen fruchtlos gebliebene exekutive Feilbietung der schuldnerischen Hälfte der Realität sub Nr. 157 in Kozy hiemit reasumirt wurde, und zur Vornahme dieser Feilbietung nunmehr der dritte Termin auf den 16. März 1874 Vormittags 10 Uhr unter den früheren Bedingungen, jedoch mit dem Anhange hiergerichts angeordnet wird, daß diese Realitätshälfte auch unter dem gerichtlich erhobenen Schätzungswerthe von 720 fl. ö. W. an den Meistbietenden hintangegeben werden wird.

Die in der „Gazeta Lwowska" Nr. 168, 169 und 170 ex 1873 verlautbarten Feilbietungsbedingnisse, das Schätzungs-Protokoll und der Grundbuchs-Auszug können in der h. g. Registratur während der Amtsstunden von Jedermann eingesehen werden.

Kenty, am 2. Februar 1874.

(511 1—3) **Edict.**

Nr. 27924. Vom k. k. delegirten Bezirks-Gerichte für die Stadt Lemberg und deren Vorstädte in bürgerlichen Rechtsangelegenheiten wird mittelst gegenwärtigen Edictes dem vom Leben und Wohnorte nach unbekannten Abraham oder Adolf Schochet bekannt gegeben, es habe Chane Neuwelt unterm 19. November 1873 Z. 27924 gegen ihn ein Gesuch um executives Pfandrecht auf dessen gegen die Alois Reichau'schen Erben ersiegten Forderungen pr. 43 fl und 53 fl. s. N.-G. zur Hereinbringung ihrer Forderung pr. 23 fl 80 kr. überreicht, und daß für ihn ein Curator in der Person des Advocaten Dr. Goldberg mit Substituirung des Advocaten Dr. Weiss, bestellt wurde.

Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte Sect. I.

Lemberg, am 15. December 1873.

(555 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 21 Wydział Tarnowskiej Izby adwokatów zamianował Dr. Stanisława Tokarza adwokata w Tarnowie zastępcą ś. p. Marcelego Kwiatkowskiego adwokata w Tarnowie dnia 12. Lutego 1874 r. zmarłego, mianując zarazem Dr. Adolfa Ringelheima adwokata w Tarnowie substytutem rzeczonego zastępcy.

Tarnów dnia 16. Lutego 1874.

(476 2—3) **Edykt.**

Nr. 3086 C. k. Sąd powiatowy w Dukli uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Zofię Skirbiszewskę alias Skiszewskę i Franciszkę Turmanowę, że tusądową uchwałą z dnia 30. Lipca 1873 l. 3086 przenierienie prenotowanego dla nich Tano. I. str. 251. 252 prawa własności do realności pod N. 87. 194, 211 w Dukli na małżonków Schyi i Cypre Geller przyzwolone zostało, i że tę uchwałę postanowionemu dla nich kutorowi w osobie Alexandra Obłazy z Dukli doręczono.

C. k. Sąd powiatowy

Dukla 30. Lipca 1873.



## Doniesienia prywatne.



Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.